

Zamiast na szczepienie dojechali na... stację benzynową. Kłopot z dotarciem do szpitala?

data aktualizacji: 2021.02.06



Szpital Południowy jest słabo oznakowany - to opinia części osób, które miały problem z dotarciem tam na szczepienia. Inaczej widzi to placówka, do której dojazd łatwiejszy będzie dopiero w marcu.

Niespełna dwa tygodnie temu rozpoczęły się szczepienia seniorów w budynku A Szpitala Południowego u zbiegu Pileckiego i Gandhi. W punkcie tym rejestruje się nie tylko ursynowian, ale też mieszkańców innych dzielnic, a nawet podwarszawskich miejscowości.

Do tej pory zgłosiło się tam około trzech tysięcy osób. Część z nich skarży się na poważny problem z dotarciem na miejsce.

Z wywieszonym ozorem, w ostatniej chwili wpadłem z seniorem na szczepienie. Punkt przy Pileckiego 99 na mapie Google wyskakuje na stacji Shell, za skrzyżowaniem z Gandhi. Tymczasem jest w nowym, źle oznaczonym budynku, który na zdjęciu satelitarnym jest jeszcze w budowie.

O tym, że jest to punkt szczepień można się dowiedzieć z niepozornych plandek - nie widać ich z poziomu ulicy - zasłaniają go zaparkowane przed nim samochody. To jest skandal, to pogłębia poczucie chaosu wokół szczepionek. Na stację Shell wjechały za

mną jeszcze dwa samochody ze staruszkami

- relacjonuje Stanisław.

Pracownicy stacji paliw położonej po przeciwnej stronie ul. Gamdhi potwierdzają: takich przypadków było więcej.

- Rzeczywiście na samym początku ludzie zamiast do szpitala trafiali do nas, a my im tłumaczyliśmy gdzie powinni się kierować. Teraz już tak nie jest, może więcej informacji pojawiło się o tym punkcie? - mówi pracownik Shell.

Do naszej redakcji dzwonią też seniorzy, którzy nie wiedzą jak trafić do "Południowego". I są to mieszkańcy Ursynowa.

- Mieszkam na Kabatach, bardzo dawno nie było mnie na Pileckiego. Gdy ostatni raz tamtędy przejeżdżałem nie zauważyłem żadnej budowy. To gdzieś koło Onkologii? - pytał nas starszy mieszkaniec.

Wprawdzie na płocie szpitala od strony Pileckiego wiszą dwa banery kierujące do punktu szczepień, ale zdaniem osób, które miały problem ze znalezieniem go, to zdecydowanie za mało. Domagają się lepszego oznakowania, np. za pomocą tablic przy jezdni i to odpowiednio wcześniej, aby nie krążyć po okolicy. Przydałby się też wielki baner u zbiegu Pileckiego i Gandhi.

"Pacjenci nie zgłaszają uwag"

Przedstawiciele szpitala nie widzą problemu. Ich zdaniem budynek jest widoczny i charakterystyczny. Poza tym informacja o rozpoczęciu szczepień wraz z adresem i zdjęciami trafiła do mieszkańców m.in. za pośrednictwem mediów.

- Nie ma obecnie barier uniemożliwiających dojazd. Wejście na teren szpitala gdzie prowadzone są szczepienia jest czytelnie oznaczone, pacjenci nie zgłaszają uwag, co do problemów ze znalezieniem budynku lub wejścia - informuje Szpital Południowy.

Na jakiegokolwiek inne udogodnienia nie ma co liczyć przed oficjalnym otwarciem placówki. Wprawdzie odbywają się w niej już szczepienia, ale nie została zakończona procedura odbioru inwestycji, więc tablic na trasie dojazdowej nie można jeszcze zamontować.

Zostało tylko kilka dni do otwarcia w Szpitalu Południowym placówki tymczasowej, leczącej pacjentów covidowych. Dopiero po tym fakcie szpital zostanie oficjalnie wprowadzony do Miejskiego Systemu Informacji.

Uwzględniając wszystkie procedury, drogowskazy kierujące do Szpitala Południowego mają pojawić się na ulicach w połowie marca. Wtedy też nazwa placówki zostanie dopisana do okolicznych przystanków autobusowych.

Źródło:

<https://haloursynow.pl/artykuly/zamiast-na-szczepienie-dojechali-na-stacje-benzynowa-klopot-z-dotarciem-do-szpitala,16587.htm>